

Cena numeru  
200 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie mk. 4000  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie „ 5000  
poza Łodzią egz. 220  
Konto Pocztow. Kasy  
Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 23 stycznia 1923 r.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Bolszewicy uwolnili p. Mertza.

(wp) Dziś spodziewany jest przyjazd do Moskwy pełnomocnika polskiej delegacji repatriacyjnej w Mińsku p. Mertza, aresztowanego, jak wiadomo, przez bolszewików.

Przewiezienie p. Mertza do Moskwy, nastąpiło na żądanie poselstwa polskiego.

### Przejęcie od Niemiec dokumentów górnośląskich.

(wp) W środę wyjeżdża do Katowic dyrektor departamentu dla spraw Śląska, p. Kiedroń. Wyjazd ten jest w związku z przejęciem aktów i dokumentów górnośląskich od Niemiec oraz w związku z wystawą przemysłu w Katowicach.

### Przyjazd p. Olszewskiego.

(wp) Do Warszawy przyjechał z Moskwy min. Olszewski, kierownik komisji reparacyjnej.

### Podziękowanie z drogi.

(wp) B. poseł japoński w Polsce Kawakami po wyjeździe z Moskwy dotarł szczęśliwie do Czyty. Poseł wysłał stamtąd depechę do posła polskiego w Moskwie z serdecznym podziękowaniem za gorące przyjęcie, zgotowane mu podczas pobytu w Moskwie.

## TELEGRAMY.

### SPRAWA SESJI LIGI NARODÓW.

PARYŻ, 22. I. (AW) Miejsce obrad najbliższej sesji Ligi Narodów dotychczas jeszcze nie zostało ustalone. Jeśli sesja odbędzie się w Paryżu, otwarcie jej nastąpi 27 b. m., jeżeli zaś w Genewie, to 29 b. m.

### NANSEN W MOSKWIE.

MOSKWA, 22. I. (AW) Do Moskwy przybył dr. Nansen w związku ze sprawami związanymi z akcją pomocy dla głodnych. Przybyły był podejmowany przez poselstwo norweską.

Dr. Nansen zabawi w Moskwie przez tydzień.

### STAN ZDROWIA LENINA POGORSZYŁ SIĘ

MOSKWA, 22. I. (AW) Stan zdrowia Lenina znacznie się pogorszył. Chory stracił mowę i możliwość pisania.

### CZESI BOJA SIĘ O SWÓJ WĘGIEL.

PRAGA 22 (PAT) Władze administracyjne zastanawiają się nad zarządzeniami, które należy podjąć przeciw nadmiernemu wzrostowi zamówień niemieckich na węgiel, będącemu następstwem ekspansji i zagłębia Ruhry.

## Dyskusja nad expose w Senacie.

### NIEFORTUNNY WNIOSEK.

WARSZAWA 22 (PAT) Na porządku dziennym 9-go posiedzenia Senatu była rozprawa nad expose prezydenta ministrów.

Senator Posner wniósł o zdjęcie z porządku dziennego obrad dyskusji nad expose rządu jako bezprzedmiotowej. Izba wniosek odrzuciła.

### OŚWIADCZENIE SEN. ZDANOWSKIEGO.

Senator Zdanowski oświadczył, że expose było szeregiem zarzutów przeciwko dotychczasowemu systemowi rządowemu. Tyle złego nie może być wynikiem postępowania pewnych osób, lecz skutkiem chronicznej choroby w państwie. Podczas formowania państwa tylko najbardziej podstawowe sprawy powinny być troską rządu. Myślny zaś chcieli objąć wszystkie dziedziny życia.

Premjer podkreślił braki administracji krajowej, nazywając ją szeregiem eksperymentów. Stronnictwo moje oddawna zwracało uwagę, że powierzanie zadań państwowych politycznym organizacjom wolontariuszy nie jest wskazane.

Premjer powiedział, że Polska jest państwem narodowym. Rozumiem to w ten sposób, że skończyliśmy z próbami federalizmu.

Co do sprawy kredytu dla przemysłu, to expose kładzie nacisk, że reforma ta robiona jest z uwagi na warstwy pracujące, lecz obawiam się, że z tego punktu widzenia nie będzie celowa. Mówca oświadcza, że nie należy twierdzić, jakoby kredyty zaspakajały potrzeby najbogatych, umożliwiając one bowiem rozszerzenie pracy i są we wspólnym interesie.

Następnie mówca mówi o ustawie o ochronie lokatorów, o deficytach kolejowych, a wreszcie dochodzi do wniosku, że rząd musi mieć poparcie Sejmu, a w wytworzeniu większości zainteresowany jest i Senat.

### BĘDĄ BRONIĆ, ALE ZA ZIEMIĘ!

Senator Biały oświadczył w imieniu P. S. L. że brak jeszcze warunków do stworzenia większości i dlatego jego stronnictwo uważa za konieczne pozostawienie w obecnych warunkach rządu pozaparlamentarnego. Program obecnego rządu przedstawiony przez prezesa rządu p. Sikorskiego uznaje za odpowiadający potrzebom obecnej chwili. Ze swojej strony podnosi P. S. L. konieczność spełnienia przyrzeczeń, danych w najcięższych dla państwa chwilach, konieczność racjonalnego i zgodnego z konstytucją wykonania reformy rolnej z uwzględnieniem obrońców ojczyzny, którym ziemie obiecane, konieczność zabezpieczenia środków do życia i utrzymania inwalidów, którzy stracili swoje zdrowie w obronie ojczyzny. Jakkolwiek Polska prowadzi i prowadzić będzie politykę pokojową, to jednak wobec coraz bardziej piętrzących się groźnych chmur na horyzoncie Europy może nadejść chwila, że państwo będzie musiało zaapelować do narodu z wezwaniem do obrony zagrożonego bytu. Mówca uważa więc za konieczne, aby przywrócić im spelnienie przyrzeczenia dane w podobnych okolicznościach. (A w przeciwnym wypadku P. S. L. nie będzie uważało za „celowe“ bronić Ojczyzny?) Przep. Red.)

WARSZAWA 22 (PAT) Na porządku dziennym 9-go posiedzenia Senatu była rozprawa nad expose prezydenta ministrów. Senator Posner wniósł o zdjęcie z porządku dziennego obrad dyskusji nad expose rządu jako bezprzedmiotowej. Izba wniosek odrzuciła.

### BRAK INSTYNKTU PAŃSTWOWEGO.

Senator Polczyński zarzucał gen. Sikorskiemu brak szczegółowego omówienia zamierzeń co do naprawy Rzplitej, oraz pominięcie sprawy reformy rolnej. Gabinet obecny mówił sen. Polczyński ma na sobie piętno tymczasowości, a na prawa Rzplitej wedle jego programu, wymaga lafki kilku. Klub mego przedmowy jest zdania, że nie dojrzelismy jeszcze do porozumienia i wobec tego tolerujemy prowizjum, które nas toczy od paru lat.

Większość narodu jest rolniczą, a wiadomo że rolnicze społeczeństwa popadały pod rządy miast, tyranię lub obcy najazd. Ostatnia jest chwila, aby rolnictwo wytworzyło w sobie instynkt państwowy, który musi dla wielkich celów grozić ponad instynkt partyjnym. Piętnactwo jest naszą cechą narodową. Procesujemy się o marki a cały majątek państwa i państwo same może iść w gruzy. Apel premjera do Senatu o rozsądność (senator Woznicki. Nie słyszeliśmy tego zupełnie) niech nie przebrzmi bez echa.

### CI CO ZEPSULI MAJĄ NAPRAWIĆ

Senator Nowodworski stwierdza, że gen. Sikorski, wyliczawszy wszystko, co jest złym i powiedziawszy, że trzeba to naprawić, proponuje to tym ministrom, którzy Rzeczpospolitą do dzisiejszego doprowadzili stanu. Expose nie obejmuje konkretnego i pozytywnego programu pracy.

### SPRAWA MIESZKAŃ DLA POSŁÓW.

Na tem zamknięto dyskusję nad expose. Mówcą jest, że jutro odbędzie się posiedzenie, jednak tylko formalne. Chodzi mianowicie o pociągowe załatwienie rekwizycji mieszkań dla posłów i senatorów.

## W ZAGŁĘBIU RUHRY.

### ZA OPOZYCJĘ.

DUSSELDORF 22 (PAT) Wysoka komisja postanowiła odwołać i wydalic z kraju prezydenta okręgowego urzędu finansów w Kolonii za zajmowanie opozycyjnego stanowiska wobec zarządzeń sojusznicznych.

### ROBOTNICY NIEMIECCY NIEZDECYDOWANI.

DUSSELDORF 22 (PAT) Syndykat robot

nicze omawiały sprawę strajku. Komuniści są przeciwni strajkowi. Część syndykatu socjalistycznego i syndykat chrześcijański są za strajkiem. Większość jest niezdecydowana.

### KOLEJARZE CHCA STRAJKOWAĆ

DUSSELDORF 22 (PAT) Donoszą o kilku wypadkach uchylania się od pracy ze strony pracowników kolejowych, którzy zostali zastąpieni przez fachowców sojusznicznych.

# Nowy plan francuski w sprawie moratorium

**NIE BĘDZIE CELNEJ GRANICY. NIEMCY MAJĄ SIĘ POSTARAĆ O POŻYCZKĘ. DWULETNI MORATORJUM.**

PARYŻ 22. I. (AW) W związku z nowym planem francuskim w sprawie moratorium dla Niemiec donosi „Petit Parisien”, że plan ten różni się nie co od planu, przedłożonego przez Poincarę na konferencji paryskiej. W nowym planie nie ma już mowy o celnej granicy między okupowanym terenem a Niemcami, natomiast opiera się on w zasadzie na planie włoskim.

PARYŻ 22. I. (AW) Dzienniki paryskie donoszą, że według nowego planu francuskiego Niemcy mają postarać się zagranicą o pożyczkę w wysokości trzech miliardów marek złotych, z

czego 500 milionów ma być użyte na stabilizację marki niemieckiej, reszta zaś na spłaty reparacyjne. Niemcom ma być przyznane dwuletnie moratorium.

PARYŻ 22. I. (AW) „Petit Parisien” wskazuje, że nowy plan francuski nie uwzględnia pożyczki, uczynionych swego czasu przez rząd niemiecki. Gdyby rząd niemiecki odrzucił ten plan, musiano by okupacji zagłębia Ruhry nadać taki sam charakter jaki nosi okupacja zagłębia Saary.

## Czyżby myśleli o zbrojnym oporze?

**KOLEJARZE STRAJKUJĄ.**

BOCHUM 22 (PAT) Kolejarze w zagłębiu Ruhry ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny.

ESSEN 22 (PAT) Kolejarze na całym terytorjum okupowanym przestrzegają ściśle przepisów niemieckiego ministra komunikacji. Wszędzie, gdzie Francuzi kontfiskują wagony z węglem, lub

**RUCHY REICHSWEHRY.**

pociągi naładowane węglem, kolejarze natychmiast porzucają pracę, wobec czego pociągi te pozostają na torach, tamując ruch innych pociągów.

PARYŻ 22 (PAT) Do „Matin'a” donoszą z Dusseldorfu o ruchach oddziałów Reichswehry, konsystujących w Münster.

## U źródła drożyzny.

**ARESZTOWANIE CZŁONKÓW ZA RZĄDU CUKROWNI W LUBLINIE.**

LUBLIN 22. (AW) Dnia 20 bm. aresztowano członków zarządu fabryki „Cukrownia Lubelska” w osobach pp. Mijakowskiego, Skuszewskiego i Mazurkiewicza. Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego pokoju III okręgu.

Wyżej wymienione osoby aresztowano pod zarzutem, że od 1 stycznia wstrzymały sprzedaż

cukru, podczas, gdy w magazynie znaleziono na składzie 150 wagonów cukru.

Sędzia pokoju sprawę skierował do prokuratora.

Główny dyrektor fabryki p. Olszewski nie został aresztowany, ponieważ stwierdzono, że w tym czasie był chory.

## Zebranie Ewangelików - Polaków we Lwowie.

**POTĘPIAJĄ STANOWISKO NIEMCÓW—EWANGELIKÓW NA SYNODZIE.**

LWÓW 22. I. (AW) W lokalu tutejszej szkoły ewangelickiej odbyło się wczoraj zebranie Polaków ewangelików. Zebrani wysłuchali sprawozdania dr. Schonenberga z przebiegu synodu ewangelickiego w Warszawie.

Następnie wygłosił referat dr. Ehrbar na temat stosunków we lwowskiej gminie ewangelickiej.

W dyskusji, powstałej po tych przemówieniach, potępiono stanowisko ewangelików-Niemców na synodzie. Wypowiedziano się, że postulatem Polaków ewangelików jest dążenie do równo-

uprawnienia, na co nie chcą zgodzić się ewangelicy-Niemcy. Polacy ewangelicy domagają się ścisłej kontroli nad szkołami ewangelickimi z językiem wykładowym niemieckim, które bywają niekiedy źródłem agitacji antypolskiej.

Powzięto szereg rezolucji, które zostaną podane do publicznej wiadomości.

Dla kontynuowania intensywnej walki o słuszne prawa polskości, zebrani Polacy ewangelicy wyłonili specjalną komisję z p. Meissnerem na czele

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

**Tajemnica szyfrowanej depezy.**

WARSZAWA, 22. (PAT) Na 9—tem posiedzeniu sejmu przed porządkiem dziennym poseł Głabiński złożył oświadczenie osobiste, że w przemówieniu swoim, w dyskusji nad expose prezesa Rady Ministrów, tekstu depezy wysłanej przez ministerstwo spraw zagranicznych, jako instrukcję do poselstw polskich w sprawie zajęć grudniowych w Warszawie, nie przytoczył dosłownie, a nawet słów depezy nie użył. Oświadczenie to składa dlatego, iż powstała pogłoska, jakoby wskutek podania całego tekstu depezy zagrożona została tajemnica szyfru: (wrzask na lewicy i głosy: „Wstyd“!).

Marszałek oznajmia, że minister spraw zagranicznych przysłał mu autentyczny tekst tej depezy szyfrowanej i prosił o stwierdzenie, że tekst podany przez posła Głabińskiego nie pokrywa się w całości z tekstem istotnym. Mi-

nister domaga się też od marszałka niejako wyroku, czy ton i tekst depezy są zgodne z tem, co mówił poseł Głabiński. Marszałek jednak nie poczuwa się do tego, by wyrokować w tej sprawie jako sędzia.

**SPRAWA MIESZKAŃ DLA POSŁÓW.**

Po odesłaniu do komisji kilku projektów ustaw poseł Bittner referował o wniosku posła Gdyka w sprawie niewłaściwego stosowania przez urzędy mieszkaniowe ustawy z dn. 4 kwietnia r. ub. o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. Chodzi mianowicie o to, że wskutek wadliwości tej ustawy 80 do 100 senatorów nie ma gdzie mieszkać w Warszawie. Nowela rozszerza uprawnienie posłów i senatorów w sprawie zajmowania lokali. Projekt tej noweli proponuje rezolucję, aby rząd oddał do celu dostarczenia posłom i senatorom potrzebnej liczby mieszkań wszystkie niewyżyskane

dostatecznie lokale w budynkach będących własnością państwa lub znajdujących się w jego posiadaniu, do dyspozycji biura sejmowego.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad expose prezesa Rady Ministrów.

**OSWIADCZENIE POS. BARLICKIEGO.**

Pos. Barlicki. W głębokim przeświadczeniu, że deklaracja pana prezesa ministrów stanie się rychło czynem, pragnę powiedzieć, iż w tych usiłowaniach znajdzie i nasze poparcie, ale tylko w takim zrozumieniu, że stanie wreszcie dziki stan anarchji.

**KLUB CHRZ. NAR. NIE UDZIELI POPARCIA RZĄDOWI.**

Poseł Dubanowicz złożył oświadczenie, że klub Chrześcijańsko-Narodowy od początku trwania Sejmu stoi niestrudzenie na stanowisku gotowości wejścia w każdej chwili w skład większości polskiej.

Kraj nie może czekać długo, dlatego klub jego nie weźmie odpowiedzialności na siebie za przewlekanie dzieła naprawy przez rząd pozaparlamentarny. Skład tego rządu, nie wykluczając ministra skarbu, meża wyjątkowej wartości i prawego, ale w tej chwili nieodpowiedniego na tem stanowisku, nie może budzić nadziei, lepszej przyszłości Polski. Klub Chrz. Nar. nie może brać odpowiedzialności za żaden dzień, któryby odsuwał Polskę od rzeczywistej naprawy stosunków i nie może udzielić poparcia gabinetowi.

**WARUNKOWA WSPÓLPRACA P. S. L.**

Poseł Witos oświadcza: Stronnictwo nasze daje razem z innymi aprobatę rządowi do wykonywania jego programu chociaż zastrzega sobie stanowisko, że należałoby utworzyć rząd parlamentarny na jak najszerszych podstawach. Zwracamy się do stronnictw z propozycją wyrażoną programowej współpracy.

Na rząd gen. Sikorskiego godzi się mówca, jako na konieczność. Gotów jest go poprzeć, uzależniając jednak dalsze swe stanowisko od jego postępowania.

**STOSUNEK P. S. L. DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.**

Stosunek naszego stronnictwa do mniejszości narodowych i żydów jest znane. Konstytucja dała mniejszościom takie same podstawy do rozwoju, jak i innym obywatelom Polski. Narzekania żydów są dlań niezrozumiałe. Wszak rodowici Polacy nie mają większych praw i uprawnień niż oni.

**WOJOWNICZO — HUMORYSTYCZNA MOWA POSŁA THONA.**

Poseł Thon, mówiąc o ustępie expose, traktującym o żydach, zaznacza: Polska nadała sobie konstytucję, a my do tej Polski należymy i jesteśmy jej częścią (brawa). Nie jest dawanem i nie odejmowanem. Sami sobie dajemy i sami sobie bierzemy (!) Premier zarzuca żydom, że obronę swoich interesów zmieniają na żądanie przywilejów, a tak — zdaniem mówcy — nie jest.

Mówca oświadcza, że w przemówieniu premiera były ustępy, które są obelgą (!) i krzywdą (!) W końcu przemówienia swego oświadczył: Jeśli ktokolwiek sądzi, że damy się wyrzucić za nawias, to się zawiedzie. Jesteś my tu na mocy mandatu od wyborców i bronisz będziemy praw, a nie przywilejów, czy się to komu podoba, czy nie (!). Od premiera domagamy się (!) aby przestrzegł nam nie dawał (!) bo ich nie potrzebujemy (!)

Do rządu gen. Sikorskiego musimy się ustosunkować krytycznie i bacznie badać, czy poczynania jego będą zgodne z konstytucją, tak jak słowa jego zgodne z konstytucją nie były.

Na tem dyskusję przerwano. Następnego posiedzenie jutro o godz. 12—ej w razie ukończenia dyskusji głosowanie nad votum zaufania.

**ARESZTOWANIE NADINSPEKTORÓW CELNYCH.**

MOGUNCJA, 22. (PAT) Obaj nadinspektorzy celní aresztowani zostali przez władze okupacyjne.



## Rok 1863.

## List otwarty członków „Rozwoju” do gen. Sikorskiego.

Panie Generale!

W dniu dzisiejszym święcimy wielką rocznicę. Żywiej uderza tętno serc naszych, piersi wzbite są wzruszeniem w chwili, kiedy zwracamy myśl naszą ku jej rozpamiętywaniom.

Uplywa bowiem 60 lat od chwili, kiedy garść najlepszych synów Ojczyzny zatargala sułtanyem narodu, cierpiącego w jarzmie niewoli i podjęła walkę z potężnym i okrutnym caratem, świadcząc przed Europą, że nie może zgodzić się z niewolą i zginąć Naród, który mimo upadku politycznego nie utracił siły ducha i przemożnego ukochania Wolności.

Hasło powstańca, rzucone dnia 22 stycznia 1863 roku przez Rząd Narodowy, ogarnęło wkrótce cały kraj i mimo braku jedności i zgody narodu, mimo obojętności tej części społeczeństwa, której „rozum stanu” nakazywał pogodzić się z niewolą a tylko uczynić ją jaknajmniej dotkliwą ruch powstańczy rósł na siłach i porwał coraz szersze kręgi narodu.

Bohaterzy powstańcy mimo słabych sił, mimo ciągłego braku odpowiedniego uzbrojenia niejednokrotnie o głódzie i chłódzie, toczyli bój ze stokrotnie silniejszym, doskonale uzbrojonym i zaopatrzonym wrogiem, który postanowił w potokach krwi zatopić powstanie. Partyzantką szarpani i kłasnali powstańcy armię swych katów i dzierżąc wysoko sztandar honoru narodowego, z bronią w ręku walcząc do ostatka ginęli za Ojczyznę krwią swoją ofiarną obficie zlewając ziemię polską.

I mimo straszego okrucieństwa moskiewskiego rządu i mimo najeższych prześladowań krwawili się w walce nieustraszeni bohaterowie powstania do lata 1864 roku, ulegając w końcu przemocy carskich katów.

Po zaciętej rozpaczliwej walce powstanie upadło. Powyrastały krzyże mogił powstańczych po lasach i polach polskich, zaludniły się śniegi Sybiru i więzienia rosyjskie tymi z bohaterów którzy przeżyli upadek powstania, na rodziny ich padły srogo prześladowania, ale krew przelana ale ofiara życia i mienia tych najlepszych synów Ojczyzny nie poszła na marne.

Krwawy posiew walki o wolność kiełkował w ziemi polskiej, padł głęboko w szlachetne serca patriotów i wbrew chcącym go przykryć hasłom o pracy ograniczonej, o zgodzie z zaborcami torował sobie drogę do tego, by po latach niewiele wykwitnąć jako kwiat wolności a błogosławiony pionierzy bohaterskich ojców naszych.

I dzisiaj kiedy już piąty rok żyjemy w wskrzeszonym Państwie Polskiem i kiedy — chociaż wiele jeszcze pracy i trudu przed nami — pożywamy owoce tego drzewa Wolności pod które posiew rzućli powstańcy 63 roku na wspomnienie iż właśnie mija 60 lat od chwili wybuchu powstania styczniowego z gorącą wdzięcznością oddać powinniśmy część pamięci poległych bohaterów i złożyć hold tym powstańcom, którzy przy życiu pozostałi.

Ich umiłowanie Ojczyzny ich ofiara krwi w walce o Polskę z wrogiem; ich wiara, niezachwiana w duchowe siły Narodu; ich najwyższe pojęcie honoru narodowego były dla nas promiennymi drogowskazami w nocy niewoli i winny zostać na przyszłość szkołą dla nas i dla dalszych pokoleń.

Cześć Bohaterom których wielkie i wzniosłe idee wolnościowe, tak szczerze wcielone w czyn ofiarny, stanowią dla nas najświętszy, prawdziwy polski testament.

Ponieważ z powodu wstrzymania przez Pana Generała audjencji, nasze delegacje nie mogły ustnie wyrazić Jemu naszych uczuć i prośby, uciekamy się do łamów pism, w nadziei, iż w ten sposób opinia i prośba nasza daleko prędzej przedostanie się do Niego.

Panie Generale! Wypadki dni ostatnich wstrząsnęły do głębi patriotycznie myślący ogół polski, a wstrząsnęły nim dlatego, żeśmy instynktownie wyczuli wzmoczenie się czynnika wrogiemu państwu, — wojującego żydostwa. Cały szereg faktów z ostatniej doby, pragnące mu dobra swego państwa, obywatelowi Polski, nasuwa ciężkie obawy, iż byt nasz jest zagrożony przez podziemną robotę wroga wśród nas się kryjącego. — Robota ta jest mało widoczna, prowadzona mądrze i ostrożnie, lecz istnienia jej dowodzą fakty, niepokojące już mocno naszą opinię publiczną. Zachowanie się żydów w Sejmie, którzy tworzą bez różnicy zapatrywań i partji wspólny jednolity front, czego nie spotykamy w innych parlamentach, zamach żydaskarza Forzimera na sędziego dr. Karczmarskiego, teror żydowski we Lwowie w stosunku do bojkotujących ich handel chrześcijan, zasila nie ruchu komunistycznego przeważnie przez czynniki żydowskie, oto garść tylko urywkowych zdarzeń, świadczących o tym, iż dzieje się coś, co nie jest widocznym dla wzroku społeczeństwa i władz, co jest jednak świadectwem wzmagających się z dnia na dzień wpływów zorganizowanej akcji, dążącej do uspienia społeczeństwa, wniknięcia do wszystkich komórek pracy społecznej i państwowej, i uchwycenia w swe ręce steru władzy i wpływów w Polsce. Czyż Pan, Panie Prezesie Ministrów, jako najwyższy urzędnik Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie widzi objawów niebezpieczeństwa, zagrażającego Jej majestatowi ze strony akcji żydowskiej. Czy nie napełni bólem serca Pańskie go rozszerzanie się skali wpływów żydowskich, czego wymownym dowodem jest zorganizowanie wyborów do Sejmu i Senatu przez żydów

w imieniu mniejszości narodowych, co wobec zrównoważenia się wpływów rdzennie polskich obozów politycznych prawicy i lewicy, daje w naszym życiu parlamentarnym zupełną przewagę klubowi mniejszości, broniącemu nie naszych interesów narodowych i państwowych, lecz tylko swoich, pod komendą Moskwy i Berlina. Czy nie przeraża Pana, Panie Generale fakt, iż 52 procent rzemiosła, 84 procent handlu, 90 proc. przemysłu, 70 proc. kapitału ruchomego, 70 proc. domów w Polsce nie w polskich znajdują się rękach! Stan powyższy budzi już uspioną czujność społeczeństwa! Przygotowuje się zbiorowy wysiłek, w celu usunięcia ze zdrowego ciała naszego narodu, szkodliwego polipa ssącego soki życiodajne i paraliżującego możliwość ruchu i życia.

Na czele tego ruchu stanęły polskie grupy polityczne, instytucje społeczne i kulturalne, między tymi ostatnimi T-wo „Rozwój”, które już od 1913 roku wytknęło sobie program pracy nad odzyskaniem kraju.

I oto Panie Generale! Jedyna może placówka, zdająca sobie całkowicie sprawę z niebezpieczeństw zalewu Polski przez rzesze żydowskie i świadomie wszystkimi siłami z wyższem walcząca zostaje rozporządzeniem p. Komisarza rządu m. st. Warszawy zamknięta, pomimo niezgodnienia kroku z duchem Konstytucji Polskiej, pomimo, iż w Judei jeszcze nie jesteśmy, a zatem nie może być mowy, by praca i działalność T-wo „Rozwój” zagrażała bezpieczeństwu publicznemu.

Społeczeństwu polskiemu stała się ciężka krzywda przez zamknięcie polskiego, patriotycznego T-wo przez władze polskie, co wygląda dla nas, nie orjentujących się w wypadkach jakby powyższe uczynionem zostało pod wpływem i dla interesów żydowskich.

W imię interesów polskich prosimy Pana, Panie Generale, o cofnięcie zarządzenia p. Komisarza Rządu Fr. Anusza przez anulowanie jego rozporządzenia.

Następuje kilka tysięcy podpisów.

## Kto to jest p. Fajans.

(o) „Dziennik Poznański”, podaje że b. wiceminister skarbu p. Fajans, otrzymał dymisję od p. Grabskiego już po raz drugi. Karjera p. Fajansa jest bardzo oryginalna. Pan ten, od roku wychrzczony żyd, zwrócił się był w swoim czasie do władz okupacyjnych niemieckich z podaniem o przyjęcie go na służbę, reklamując się jako „ein deutsch gesinnter Jude”. Gdy mu się to z jakiegoś powodu nie udało, został przez p. Wieniawskiego przyjęty do ministerjum skarbu jako starszy referent. Na odchodnym swem p. Wieniawski awansował go wraz z 3 innymi żydami Wiesenbergiem, Rosenkranzem i Minkowskim na radców ministerjalnych. Był to bodajże ostatni akt czynności p. Wieniawskiego. Powoli odsuwany od odpowiedzialnej pracy przez p. Bilińskiego, który miał o nim wiadomości poufne, został usunięty zdawałoby się ostatecznie z ministerjum skarbu przez p. Grabskiego w r. 1921. Przez p. Jastrzębskiego został z powrotem przyjęty i mianowany wiceministrem otrzymał kierownictwo najważniejszego działu a mianowicie spraw

kredytowych i walutowych.

Poza systematycznym wykonywaniem programu żydowskiego, mającego na celu stworzenie z Polski narzędzia ekspansji kapitału żydowskiego na Wschodzie i opanowanie polityki finansowej i gospodarczej Polski, p. Fajans wysługiwał się swoim ostatnim szefom a mianowicie związkowi banków i centr. związkowi przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w nadziei na sowitą zapłatę w postaci stanowiska prezesa zarządu Banku Handlowego w Warszawie. Kres jego karierze rządowej położył ponownie p. Grabski. Czy na długo — nie wiadomo.

W związku z działalnością p. Fajansa okazało się że p. Jastrzębski oddał firmie żydowsko—pańskiej Daniel. Drevfuss et Co. monopol na sprzedaż polskiej pożyczki złotej na rynkach Francji, Belgii i Szwajcarii, przyczem przyznał tej firmie niebywale wysoką prowizję, bo 10 proc. i uniezależnił ją od wszelkich późniejszych prób polepszenia warunków emisji tej pożyczki.

## Kronika zagraniczna

## O DOSTĘP DO WISŁY DLA LUDNOŚCI PRUS WSCHODNICH.

(x) Z Królewca donoszą, że w Malburgu rozpoczęły się stosownie do noty Rady Ambasadorów z 19-go grudnia ub. r. rokowania w sprawie dostępu ludności Prus Wschodnich do Wisły.

## O WPROWADZENIE GŁOSOWANIA RODZINNEGO WE FRANCJI.

(X) Do biur prezydjalnych obu izb parlamentu francuskiego ma wrócić projekt grupy deputowanych i senatorów, zdających do wprowadzenia w wyborach powszechnych zasady

głosowania rodzinnego. Projekt ten, mający w pierwszym rzędzie na celu przyczynienie się do wzrostu ludności, zapewnia ojców rodzin pierwszeństwo w sprawach czynnego i biernego głosowania.

## AMERYKAŃSKIE PLANY.

(X) W kołach inżynierów amerykańskich szerzy się myśl połączenia kolejowego Ameryki z Azją za pomocą tunelu podmorskiego pod cieśniną Behringa. Inżynierowie ci uważają, że wykonanie takiego tunelu jest zupełnie możliwe. Byłoby to świetne połączenie Stanów Zjednoczonych z Chinami o nadzwyczajnych następstwach pod względem stosunków handlowych.

## NA MARGINESIE,

## Bimbalo Bimba.....!

Dancig. Jarzące światła dookoła,  
Muzyka budzi gorączkowy ton...  
Para przy parze, hulaszczko—wesoła,  
Z płomieniem w oczach sunie ze wszech stron.  
„Damy“, w pół ledwie odziane, niestety!...  
Karnin na ustach, na policzkach róż...  
I któż mi powie, czyliż to kobiety,  
Lub też... Ach, lepiej nie wspominać już!...  
Młodzież—ta, która wstydu się wyrzekła,  
Spieszac ohotnie na schimnowy zew,  
Prowadzi taniec iscie rodem z piekła,  
Co burzy zmysły i rozpala krew...  
Bimbalo!...bimbalo!... hop-la!... O, najszczerzi,  
Toż ludzki jarmark?! Cielsk kokocich targ!!  
Twarz tuż przy twarzy, zaś pierś tuż przy  
[piersi,

Dłoń drżąca w dłoni i szept grzeszny warg...  
Kto więc śmie biadać, że złe czasy mamy?!...  
Bytu ojczyzny że się wkrąg rwie nie?!:  
Jazz—Band!... śpiew... wino!... dancingowe  
[damy!...

Bimbalo!!.. bimba!!!  
    Bodaj w Polsce żyć!!!!...  
    Stanisław Żyzkowski (Eszet).

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## Wyrok w sprawie katastrofy w Pucku.

(K) W nocy na 17 bm. i zapadł w Pucku wyrok sądu admirałskiego z Grudziądza na sprawców katastrofy z bombą na lotnisku morskiem w Pucku.

Dowódca lotnictwa komandor ppor. W. Kaczyński skazany został na dwa miesiące więzienia, urzędnik wojskowy Wilkowski za „znakomite“ rzucenie bomby na jeden miesiąc więzienia.

Pozostałych oskarżonych, a to p. kap. Iwaszkiewicz i por. B. Witkowskiego uwolniono od winy i kary.

## Zastrzelenie dwóch policjantów.

(k) Przed kilku dniami do urzędu powiatowego w Bielsku (województwo białostockie) przybył o godz. 2-ej w nocy posterunkowy miejscowej komendy policji Guzowski, celem objęcia warty wewnątrz aresztu. Służbę tę miał przyjąć od posterunkowego Klimaszewskiego i w tym celu obaj udali się na przegląd cel. Gdy podeszli do celi Nr. 9, w której znajdowali się bandyci: Władysław Poteralski vel Adam Klatka, Grzesiak i Józefowicz, zauważyli, że w celi

panuje ciemność

W chwili otwierania drzwi z celi padł strzał rewolwerowy i padł on trupem na miejscu. Jednocześnie bandyta Grzesiak rzucił się pod nogi Guzowskiemu, pragnąc go wywrócić, co jednak nie udało mu się, gdyż Guzowski uderzył opryszką kolbą karabinu w głowę. Wtedy bandyta Poteralski dał również strzał do Guzowskiego, lecz chybił.

W tej chwili wyskoczył z celi na kurytarz trzeci bandyta, Józefowicz i zgasił lampę stojącą w zagłębieniu okna. Wobec panującej ciemności, sytuacja dla policjanta wytworzyła się krytyczną, zwłaszcza, że zbóje we trzech rzucili się na Guzowskiego, zwalili go na podłogę, odebrali karabin i klucze od cel.

Na odgłos strzałów wybiegł z kancelarii aresztu st. posterunkowy, Stanisław Karbowski, do którego jeden z bandytów dał strzał i położył trupem na miejscu. Bandyci wybiegli na podwórze więzienne i stając jeden na drugim, starali wydostać się przez mur na ulicę. Wówczas udający martwego, Guzowski pobiegł do wartowni gdzie zastał dwóch żołnierzy pilnujących dezertarów. Żołnierze nie wybiegli na pomoc, gdyż nie mieli odpowiednich naboju do karabinów.

Wydostawszy się za mur więzienny, bandyci wskoczyli na przylegający dach kuchni i ukryci za kominem, strzelali do posterunkowego Trochomowicza, stojącego na warcie przed kasą skarbową, znajdującą się po drugiej stronie ulicy. Trochomowicz, ukrywający się za róg domu, ostrzeliwał się, lecz bez wyniku. Korzystając z ciemności, bandyci zeskoczyli z muru i umknęli.

W kwadrans po alarmie na miejsce przybiegli wszyscy funkcjonariusze komendy policji w Bielsku, poczem zarządzono planową obławę, lecz bez wyniku.

## Samochód p. Anusza rozjeżdża ludzi na śmierć.

(k) Samochód komisarza Anusza w Warszawie jadąc z nadmierną szybkością, przejechał na Nowym Świecie na śmierć 25-letnią Zofję Keresińską. Szofer nie został ani aresztowany ani dotychczas ukarany.

## W sprawie młodzieży.

Odbyła się w Krakowie narada, zwołana przez kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w celu naradzenia się nad środkami zapobiegającymi rozluźnieniu karności wśród młodzieży. Przewodził obradom kurator Owiński.

Wynikiem narad był szereg tez, które władze szkolne w najbliższym czasie wprowadzą w życie,

cie, mianowicie:

Kuratorjum wydaje zakaz uczęszczania do kinematografów z wyjątkiem programów, wyświetlanych za pozwoleniem władz szkolnych. Uchwala ono też prosić władze o ogólny zakaz uczęszczania do kinematografów młodzieży szkolnej poniżej lat 16—tu. Następnie nie wolno będzie młodzieży uczęszczać na bale publiczne, zabawy „dancingi“ i.t.p. W każdej szkole będzie utworzony komitet rodziców, który będzie miał na celu, w porozumieniu z dyrekcją, opieką moralną i materialną nad młodzieżą.

Narada stwierdziła, że władze szkolne muszą i chcą wziąć odpowiedzialność za młodzież w tym zakresie, jaki im jest dany, stwierdziła jednak zarazem, że współpraca rodziny ze szkołą nie jest tak wydatna, jak być powinna.

## Mandat senatorski czy dostojność kościelna.

Jak podaje „E-press Poranny“: Kierująca koła parlamentarne otrzymała wiadomość, że Stożlica Apostolska, w sposób kategoryczny zażądała aby arcybiskup Teodorowicz i ksiądz biskup Sapićna złożyli mandaty otrzymane przy wyborach do Senatu Rzeczypospolitej.

Słychać, że w ugrupowaniach politycznie zbliżonych do obu senatorów, rozstrząsana jest myśl wysłania deputacji, która by Papieżowi przedstawiła prośbę o cofnięcie zarządzeń.

Ządanie Watykanu oparte jest na dekreście kurji rzymskiej z kwietnia z. r., który ubieganie się o mandat do senatu z wyborów niezależnia od aprobaty Stolicy Apostolskiej.

Takiej aprobaty obaj dostojnicy, Kościoła dotąd nie uzyskali.

## W obronie szynków,

Posel M. Troslig pisze w warszawskim Tagblacie żarg. (Nr. 12);

„W sprawie szynkarzy prowadzimy ciężką, zawziętą walkę i krok za krokiem usiłujemy nie dopuścić do zniszczenia tysięcy żydowskich egzystencji w kraju. Prawie co tydzień interwenjujemy u władz odpowiednich za każdym razem udaje się nam wydosłać małe ustępstwo, zwrócić uwagę na niejasności ustawy i domagać się nowego rozważania. Tymczasem nie zamyka się szynków, a mo że przecież jeszcze będziemy mieli sposobność i zdążymy przeprowadzić na plenum sejmu zmianę ustawy szynkarskiej“.

## Kupicie pożyczkę złotą!

## Powstanie styczniowe.

Rok 1863.

Cześć społeczeństwa, świadoma naszej słabości i nieprzygotowania, przeciwna była powstaniu. Nie spodziewany jego wybuch dn. 22 stycznia przeraził grono wybitnych Polaków, skupionych w Paryżu koło księcia Władysława Czartoryskiego i został potępiony przez cesarza Napoleona III i rząd francuski, (Ministrem stanu był wtedy życzliwy Polsce hr. Walewski) Tłómaczono sobie, ten krok lekkomyślny rozpacz, wywołaną wyjątkowym poborem wojskowym i najmniejszej nie dodawano otuchy najlżejszej nie robiono nadziei wojny lub pomocy ze strony Francji.

W tym samym duchu odzywała się prasa francuska, a dzienniki przyjazne nam wyrażały obawę o los nieszczęśliwego narodu. Wszystko świadczyło, że powstanie nie jest na ręce rządowi francuskiemu, zajętemu sprawą meksykańską i kwestją wschodnią.

Wobec braku poparcia z jedynej strony, na którą można było liczyć, żywiły umiarkowane w Polsce, uważając powstanie za nieszczęśliwe, nie łączyły się z niemi i zachowywały postawę wyczekującą. Zażądano wreszcie stanowczych wskazówek od Biura hotelu Lombert w Paryżu, kierującego polityką emigracyjną. W imieniu tego Biura, d. 9-go lutego, książę Czartoryski wysłał odpowiedź przez umyślnego kuriera. Radzono śpiesznie zaniechać powstania,

które nie miało żadnych widoków powodzenia i nie mogło liczyć na niczyje poparcie.

Stanisław Koźmian tak opisuje w swoich pamiętnikach przybycie kurjera do Krakowa: (ob. Rok 1863.)

„Po otrzymaniu powyższego raportu... we wszystkich głowach rozjaśniło się. Pierwszą i nagłą potrzebą było udanie się kurjera do Lwowa dla objaśnienia tamtejszych poważnych rozumnych i patriotycznych ludzi. Odprawiłem pana G. F. na dół i wsadziłem do doróżki. Zalecnie wróciłem do hotelu, wszedł posłaniec z telegrafu z cyfrowaną do mnie depeszą. Była ona od Hotelu Lombert i głosiła: „Wszystko zmienione, instrukcje G. F. uważajcie za niebyłe. Trzeba jaknajdłużej przetrzymać walkę. Dalsze polecenia listowne“. Stało się to 16 lutego.

„Trudno zdać sprawę z wrażenia chwili takiej... Depesza była dla mnie zarazem gromem i promieniem słonecznym. Wskoczyłem do doróżki i już po drugim dzwonku dotarłem na pronie do p. G. F., który wsiadał właśnie do wagonu. Jego zdumienie, powiem nawet przerażenie, nie było mniejsze od mojego, „zmieszkał się i rzekł: „Coś musiało zajść od mojego wyjazdu!“

Depesza miała wielką doniosłość i wywarła wpływ stanowczy na przebieg sprawy. Ale co znaczył ten zwrot, który miał pociągnąć za sobą zgubne w skutkach wmiśzanie się obcych mocarstw w polską sprawę? Wpłynęła na tę zmianę konwencja między Rosją a Prusami zawarta dnia 8-go lutego. Dzienniki francus-

kie mówiły, że sprowadzą kwestję polską na pole traktatów 1815 r. Z hotelu Lombert pisano, że wzbudziła nieufność Fracji, Anglii i Austrii które rozpoczęły z sobą układy. Radzono skutkiem tego, żeby żywiły zachowawcze przystąpiły do powstania. Tymczasem stoczono już pierwsze potyczki i krew się polala.

Nadzieja interwencji państw europejskich w sprawie polskiej była oliwą dolaną do ognia i położyła koniec wszelkiemu wahaniu. Podesycały tę nadzieję pisma angielskie, które udeżyły na Prusy za konwencję z Rosją, dzienniki wiedeńskie, odzywające się życzliwie o Polsce. Gabinet wiedeński coraz silniej zaznaczał, że Austria nie pójdzie wspólnie z Prusami i Rosją. Hr. Walewski, oburzony konwencją, która zapewniała Rosji pomoc Prus przeciw powstaniu w Polsce, mówił do hr. Wodzickiego, że należy rozszerzyć granice powstania. Na balu u posła austriackiego w Paryżu, cesarzowa Eugenia, tańcząc z nim kontredansa, rzekła: „Czy zupełnie jesteście nieczuli na los tych biednych Polaków?“, — „Nie tak bardzo, jak mniemasz, Najjaśniejsza Pani, wcale nie, — brzmiała odpowiedź ks. Metternicha. Następstwem tej rozmowy było ofiarowanie Austrii przysięgi przez Napoleona III.

Była to chwila poważna i jedyna, w r. 1863 sprawa polska występowała na drogę, mogącą doprowadzić do pomyślnego celu. Niestety! mieliśmy znowu stać się ofiarą własnej łatwowierności i ślepego liczenia na obcą pomoc w odzyskaniu niepodległości, mieliśmy raz jeszcze paść ofiarą gry mocarstw między sobą.



## ZYGZAKI

### 10 służących 4 dozorców:

Jeden z licznych organów wojujących Ma chabeuszów w Łodzi „Kurier Wieczorny” pi- sze, krytykując „Gazetę Warszawską”.

„Gazeta Warszawska” w przededniu expo se p. Sikorskiego rzuca ostatnie karty...

Albo „rząd polskiej mniejszości bez mniej- szości” albo marka spadnie, nastąpi katastrofa — finis Poloniae!

„Va banque!” — rząd lewicowo-centrowy — koniec ósemkowej Polonji, koniec tej bajki o żelaznym osie, że „Polska — to my, obszarni- cy, fabrykanci, bankierzy — to my dziesięć stu- żących, czterech dozorców... więc niech ginie Polska...”

Tak piszą p. Sachsy, Perle, Echrenbergi i inni pachciarze naszej Ojczyzny, o tych co im niebacznie dali przytułek.

Zcaniem autora poza dziesięcioma służą- cemi i czterema dozorcami wszystkim są „oni”.

Bankierzy — hycle, handlarze żywym to- warem mełamedzi, sutereny, alfonsi lichwiarze raczej cały naród to — „oni”.

Czyżby tak było?

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

25 stycznia Wtorek Idefonsa B. W.

Wschód słońca g. 7 m. 32

Zachód s. 5 m. 03

### — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

Człowiek z budki szuflera

Filharmonja (Dzielnia 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Męczennica miłości”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Czatna koperta”

„Luna” (Przejazd 1)

„W noc karnawałową”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tragedja skrzyпка”

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Safó”

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej.)

Wród zmił

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

### — Kalendarzyk historyczny.

1649 Potwierdzenie praw koronnych na sejmie

przez Jana Kazimierza

1793 Drugi rozbiór Polski.

## Wiadomości bieżące

### — Rezygnacja ławnika Wilezyńskiego.

Magistrat komunikuje nam: Katastro- falny spadek waluty wzrastanie deficytu bud- żetowego miasta — postawiły wydział zapro- wiantowania w bardzo ciężkiej sytuacji. Mia- sto — mimo wszystkich dolegliwości ekonomicz- nych — musi za pośrednictwem wydz. zaprow. za opatrywać w żywność szpitale i inne instytucje miejskie, podczas gdy regulowanie wierzytel- ności miejskich i wpływy gotówkowe nie są skuteczne we właściwym tempie. Tym spo- sobem wydz. zaprow. posiada coraz mniejszy fundusz obrotowy, zaś coraz większe długi. Uznając dalszą pracę w tych warunkach za nie- możliwą, przewodniczący wydz. zaprow. ławnik Wilezyński zgłosił swą rezygnację.

Jak się dowiadujemy, ustępujący ławnik ma objąć kierownictwo jednej z miejscowych instytucji kredytowych.

### — Z elektrowni.

Przybył do Łodzi ze Szwajcarii przedsta- wiciel konsorcjum elektrowni p. Ullman, w spra-

Dnia 21 b. m. o godzinie 11-ej przed południem zasnęła w Panu opatrzona Świętymi Sakramentami

S. † P.

## Teodozja z Ufnarskich Gardulska

Eksportacja drogich nam zwłok, z domu żałoby przy ul. Senatorskiej № 12, odbę- dzie się we wtorek 23 b. m. o godzinie 4-ej po południu do kościoła Sw. Anny.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Sw. Anny na cmentarz starokatolicki nastąpi w środę dnia 24 b. m. o godzinie 11-ej rano. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

(Red.)

Rodzina.

## Walka z analfabetyzmem.

TROSKA O BUDOWĘ NOWYCH SZKÓL. BRAK FUNDUSZÓW. UPOŚLEDZENIE ŁO- DZI. OPLAKANE WARUNKI MATERJALNE OCHRONEK. DOKSZTAŁCANIE.

b) Jednym z najważniejszych zadań kuratorjum jest dopomaganie w granicach moż- liwości do realizacji zamierzeń następujących w dziedzinie szkolnictwa powszechnego:

1) wprowadzenie powszechnego naucza- nia nie później niż w r. 1929.

2) zakładanie szkół wyżej zorganizowa- nych 7-io klasowych.

3) realizowanie programów ministerjal- nych przez odpowiednio przygotowanych nau- czycieli.

4) budowa odpowiednich lokali w osa- dach i gminach.

Naturalnie, że częściowo paraliżuje te poczynania brak funduszków, to też kuratorjum dąży do uzyskania w Min. W. R. i O. P. bez- zwrotnych zasiłków i długoterminowych ni- skoprocentowych pożyczek dla tych gmin, któ- re już budowę szkół rozpoczęły. Kuratorjum or- ganizuje również z pomocą inspektorów szkol- nych rozmaite kursy dokształcające dla nau- czycieli, oraz uruchamia kurs wyższy dla nau- czycieli szkół powszechnych w Łodzi, który ma dostarczyć nauczycieli dla najwyższych klas szkół powszechnych.

W 1921—22 znajdowało się w okręgu szkolnym łódzkim 91 szkół średnich ogólnie- kształcących. W Łodzi na 38 szkół średnich by- ły tylko 2 gimnazja miejskie. W Warszawie było 106 szkół średnich, a w tem 13 gimnaz- jów państwowych. Cyfry te świadczą o po- krywdzeniu Łodzi pod względem szkół pań- stwowych.

Przyczyną tego wiele, między innymi to, że w czasach niewoli politycznej nie powstała- ły w Łodzi szkoły rządowe, obecnie zaś brak lo- kali i funduszków nie pozwalał na zakładanie szkół państwowych w dostatecznej ilości. To też kuratorjum stara się o stworzenie nowych gimnazjów państwowych w okręgu łódzkim

szczególnie w Łodzi.

Min. W. R. i O. P. przyrzekło w prelimi- narzu budżetowym r. 1923 uwzględnić to rażą- ce pokrzywdzenie. Narazie więc starania kura- torjum skierowane są w kierunku budowy je- dnej szkoły państwowej średniej oraz upaństwo- wienia kilku z istniejących szkół prywatnych, przyczem brane są w rachubę szkoły, do któ- rych uczęszczają w znacznej części dzieci robo- tników i niezamożnej inteligencji.

Ze szkół zawodowych w okręgu łódzkim znajduje się 10 szkół dokształcających, 4 rzem- ieslnicze, 1 techniczna, 10 szkół handlowych i innych specjalności 10. Sprawa dokształcania rzemieślników i drobnych kupców wejdzie na właściwe tory z chwilą uchwalenia przez sejm ustawy o przymusie dokształcania młodzieży w wieku od 14-18 lat.

Sprawa wychowania przedszkolnego t. zw. nadzór nad ochronkami i schroniskami, zło- żony jest w ręce inspektorów szkolnych i wizy- tatorów Min. W. R. i O. P., którzy wykazali, że z 43 zarejestrowanych, tego typu zakładów zo- stało zlikwidowanych z braku funduszków, 12, wszystkie zaś ochronki w liczbie 17, znajdowały się w opłakanych warunkach materjalnych.

Wychowawczynie opłacane 1500 — 1800 miesięcznie nie posiadały odpowiednich kwalifi- kacji.

Chcąc spieszenie przeciwdziałać temu- złu kuratorjum zwróciło się do magistratu, któ- ry zgodził się na pokrywanie wydatków perso- nalnych ochronek.

Kuratorjum zamierza spieszyć z pomo- cą tym, którzy się zajmują pracą nad kształce- niem i dokształcaniem starszych, przeciwdzia- lając w ten sposób analfabetyzmowi. Walka z ciemnotą wtedy tylko jednak będzie skutecz- na o ile całe społeczeństwo zajmie się tą spra- wą.

nek przez prelegentów wydziału oświaty i kul- tury, urządzenie przedstawień amatorskich, w których grałyby pacjentki, przez zachętę do pracy oraz wysyłanie do domów poprawy — nastąpi zmiana położenia.

Uchwalono wniosek przewodniczącej w sprawie konkursu na stanowisko kierowniczkę szpitala.

### — Walka z lichwą.

b) Za uprawianie lichwy artykułami pierw- szej potrzeby pociągnięci zostali do surowej od- powiedzialności piekarz Stencelman Rzgowska 94, rzeźnik Matyjaszewski Nowo-Zarzewska 35, rzeźnik Kosubka Krzywka 1, i Pawłowski Napier- kowskiego 38.

## Wypadki i kradzieże

### — Schwytanie nożowników.

b) Do 8 kom. policji państwowej zgłosiła się

E. zez systematyczne urządzenie pogada-

Marja Tomasiak zam. przy ul. Kilińskiego 108 i zameldowała, iż ojciec jej Antoni Tomasiak został napadnięty przez 2 osobników i leży zalany krwią. Wysłano natychmiast dwóch posterunkowych, którym udało się schwycić obu napastników. Są nimi: Franciszek Pisarski zam. Nowa 36, i Bolesław Krakowiak ul. Tania, których odprowadzono do komisariatu. Do rannego zawezwano pogotowie, które stwierdziło 3 rany w głowie, zadane nożami i po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiezło go do szpitala Poznańskich.

**— Krwawe zajście.**

(ab) Wczoraj o godzinie 19 i pół wieczorem mieszkańcy ulicy Łomżyńskiej i okolicy zostali zaalarmowani strzałami i krzykiem o ratunek, za mieszkającego przy ulicy Łomżyńskiej Wacława oraz jego rodziny.

Z zebranych narazie informacji udało nam się dowiedzieć, że Lanks przechodząc obok szpitala wojskowego przy tejże ulicy, wszczął awanturę ze stojącym na warcie żołnierzem, w czasie której wybił 6 szyb z okien szpitala. Zaalarmowani krzykiem i brzękiem tłuczonego szkła żołnierze będący na wartowni wyskoczyli i widząc szamoczącego się mężczyznę z żołnierzem stojącym na warcie, pospieszyli wartownikowi na ratunek.

Zawezwane pogotowie stwierdziło u Lanksa rany głowy, rąk i ramienia zadane bagnietem. Wyjaśnieniem tego zajścia zajęła się policja.

**— Aresztowanie paserki.**

b) N dworcu Łódź—Fabryczna przy wyjściu z pociągu policja zatrzymała Sale Rosena który usiłowała przewieźć do Łodzi przedzie skradzioną w Żyrardowie celem sprzedania do tutejszych składów. Znalaziono przy niej 32 i pół kg. przedzie i 28 motków nici. Odesłano ją do urzędu śledczego celem przetransportowania do Żyrardowa dla dalszego dochodzenia na miejscu.

**— Otrucie alkoholem.**

(ab) W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie o Władysława Kwiatkowskiego Łazienkowska 30. Lekarz pogotowia skonstatował zgon, skutkiem nadmiernego używania alkoholu.

**— Nieproszony gość weselny.**

(ab) Na ucztę weselną u Marcina Królasika przy ul. Aleksandrowskiej 71, przybył nikomu nieznany i nieproszony gość, na wezwanie Królasika, aby także opuścił zabawę kopnął go dwoma opryszkami w brzuch tak niebezpiecznie, iż zawezwane pogotowie w stanie ciężkim odwiezło nieszczęśliwego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

**Teatr i muzyka**

**— Teatr miejski.**

Dzisiaj komedia T. Büttnera „Człowiek z budki suflera” z pp. Wiśniewskim, Wrześniewską, Wależanką, Dębiczem i Oswaldem, W. roli Henryka Wizelin—Szyndler.

W środę premiera arcydzieła pogodnej komedji J. Szaniawskiego „Murzyn”.

**— Odłożenie koncertu Almy Moodie Pembaura.**

Zapowiedziany na czwartek d. 25 bm. w sali Filharmonji koncert Almy Moodie i Józefa Pembaura został odłożony. Dokładna data koncertu będzie wkrótce podana.

Za nabyte bilety kasa Filharmonji Nr. 1 wyrzaca pieniądze.

**Ze sądów**

**— 3 lata więzienia za przebicie nożem.**

b) W połowie września r. 1921 Stanisław Krendzel, Stanisław Łaski i szereg Piotr Kraska, obrzucili kamieniami siedzących przed domem wsi Biskupia Wola Ignacego i Józefa Kotów, Józefę Dura, Zofję Gondzia i Mariannę Caban, Krendzel wielkim kamieniem uderzył nadto Ignacego Kota z taką siłą, iż ten przewrócił się. Gdy następnie się podniósł i pogonił za Krendzlem i Łaskim, jeden z nich zadał mu cios nożem w plecy pod prawą łopatkę. Uszkodzenie to według oświadczenia biegłego należało do bardzo ciężkich.

Obaj podsądni Krendzel i Łaski do winy nie przyznali się. Stwierdzono jednak, że Łaski chwycił się przed dziewczętami że Kota, dojechał w „płaz”. Krendzel sądzony był również za drugą

sprawę, a mianowicie za wybicie zębów niejakiej mu Krawczykowi podczas zabawy.

Sędzia Cynarski, skazał Stanisława Łaskiego po pozbawieniu praw na 3 lata ciężkiego więzienia, a Krendzla na rok i 6 miesięcy więzienia.

**Drożyzna na Śląsku.**

W sprawie ostatniej podwyżki cen cukru i maki, wydawanych na G. Śląsku na kartki, udzielił wydział aprowizacyjny w Katowicach przedstawicielowi „Agencji Wschodniej” informacji:

W ostatnich krytycznych czasach, kiedy żywność na Śląsku stała się droższą, niż w innych dzielnicach Polski, drożyzna wzrasta nieproporcjonalnie, w miarę, jak spada marka niemiecka. Wydział aprowizacji dokłada wszelkich starań, aby mieszkańcom Śląska zaopatrywać w dotychczasową ilość artykułów spożywczych, ma jednak do przełamania duże trudności w gromadzeniu zapasów. W związku z tem musiano obecnie podnieść ceny artykułów żywności na kartki.

Przedewszystkiem więc spadek marki niemieckiej utrudnia robienie większych zapasów, bo ludność tutejsza płaci w markach niemieckich, wydział zaś musi cukier, mąkę i t.d. kupować za marki polskie. Stąd wynika, że kredyt, przeznaczony na aprowizację maleje z dnia na dzień i nie wystarcza już na czynienie takich zakupów, jakie były możliwe n. p. w grudniu, kiedy kurs marki niemieckiej wynosił 2,50.

Jeszcze bardziej uszczuplony jest kredyt. Dotychczasowy system obrotów polega na tem, że wydział przekazuje mąkę i cukier starostwom, które następnie ściągają należność od konsumentów w ciągu dłuższego czasu tak, że niektóre starostwa są nam dziś winne po kilkanaście milionów marek. Tymczasem rząd centralny, zupełnie zresztą słusznie, domaga się, aby województwo obracało naprzód tymi kredytami, jakie posiada, nie zaś ciągłymi podwyżkami.

To wszystko sprawia, że wydział musi podnieść ceny artykułów kartkowych i nie może dojść do poważniejszych zapasów żywności dla województwa. Wydział aprowizacji uważa za pierwszy obowiązek starostw i gmin ściągać należności, co umożliwi obracanie większą gotówką, a w miarę tego zapełnienie magazynów wojewódzkich.

**Wystawa przemysłowa w Katowicach.**

Z Katowic donoszą: Przygotowania do wystawy przemysłowej w Katowicach posuwają się naprzód. W budynku wystawy w domu urzędniczym będzie się mieścić własna poczta i telefon, ponadto zaś oddział P. K. O., aby wszelkie wypłaty mogły być uskuteczniane na miejscu.

Dyrekcja „Polskich wystaw ruchomych” porozumiała się z dyrekcją kolei co do dostarczenia większej ilości wagonów, a nawet zaprowadzenia kilku nowych połączeń w tych dniach, w których ruch będzie przypuszczalnie największy, a więc od dnia 28 stycznia do dnia 1 lutego włącznie na liniach Katowice—Kraków, Bielsk—Katowice Zawiercie—Dąbrowa—Sosnowiec—Katowice, oraz Połana—Katowice. Częściowo będzie ruch powiększony na tych liniach, częściowo zaś doczepi się więcej wagonów, a mianowicie w tych pociągach, które odchodzą do Katowic rano, oraz w tych, które odchodzą z Katowic wieczorem, aby goście mieli cały dzień na zwiedzanie wystawy.

W pociągach z Warszawy nie zajdzie zmian, prócz dodatkowych wagonów sypialnych oraz kilku wagonów więcej ponad zwykłą liczbę.

**Jak walczyć z paskarzami.**

W sobotę w Warszawie na bydłym targu praskim jeden z hurtowników mięsnych domagał się ceny o 700 mk. na funcie wyższej od cen, za danych przez innych hurtowników.

To wyprowadziło z cierpliwości rzeźników detalistów, którzy pochwycili owego ultra—paskarza rozebrali i ochłostali.

Cena mięsa wobec tego spadła. Polecamy ten środek walki z drożyzną u władze Komisarza Rządu.

**Walczyć z paskarstwem!**

**Ze świata**

**TUNEL POD MONT BLANC.**

§) Z wiosną rozpocznie się budowa tunelu pod najwyższą górą w Europie. Tunel główny będzie długości 1100 km. Prócz tego po obu bokach góry ma być wybudowanych po 6 tuneli dla ruchu kołowego. Budowa wszystkich tuneli potrwa 5 lat.

**JEMIOŁA.**

§) W dzień Bożego Narodzenia zawieszają w Anglii i we Francji u powalaj krzak jemioli symbol nieśmiertelności. Krzaku tego lękają się młode dziewczęta, kiedy bowiem staną pod jemiolą każdemu chłopcu wolno je pocałować. Zwyczaj zawieszania jemioli jest pamiątką bardzo odległych czasów, kiedy d. 6 stycznia obchodzili Celtowie święto noworocznej jemioli. Padaly wówczas na białe rozścielone chusty pod złotymi sierpami druidów zielone krzaki ustronone białymi jagodami. Honoru tego dostępowała tylko jemiola rosnąca na dębie. Do dziś dnia w lasach bretońskich młodszy starożytnych obrzędów żadnej dębowej jemioli nie przebacza. Do krzaku tego przywiązane są rozmaite zabobony wyjąwszy, diaczego wieśniacy tak niechętnie niszczą ten pasorzyt, nawet wówczas gdy zjada im jabłonie i orzechy. Zerwanie jemioli z dęba dozwo one dawniej tylko druidom naraża na niechybną śmierć. Jem oia z bzu czarnego leczyc gorączkę i żółtaczkę, jemiola modrzewiowa usiera kolkę. W Bretanii żaden obrzęd nie odbędzie się bez cudownego krzaku. Otwarcie każdej nowej beczki jabłeczniaka święcą tam zawieszeniem nowego krzaka u powalaj. W Normandji karmią jemiolą bydło, gdyż wplywa ona na zwiększenie dojrności krów. Jemiola zawiera na kilogram 9,3 gr. — a wysuszona nawet 25 gr. azotu. Zabiera ona azot drzewom na których rośnie.

**ROZZUCHWALENIE SZCZUROW W WIEDNIU.**

§) Jedna wiedenka zamieszkała w dzielnicy robotniczej wniosła skargę o odszkodowanie przeciwko właścicielowi domu w którym zamieszkuje. Właściciel ów pozwolił w zastraszającym sposobie rozmnożyć się szczurom Szczury nie tylko, że gryzły wszystkie rzeczy, znajdujące się w mieszkaniu i rwały w kawałki bieliznę, ale co gorsza nawet atakowały w nocy śpiących.

Właścicielka mieszkania została dwukrotnie ugryziona w nos. Syn zaś jej natomiast został bardzo pogryziony w usta i nogi, tak że oboje musieli iaczyć się w tutejszym instytutacie Pasteura. — Właściciel domu bronil się tym, że kamienicę nabył niedawno i nie wiedział o pladze szczurow.

**Przemysł i handel**

**Gielda łódzka, z dnia 22 b. m.**

		w plac.	żąd.	tra
Dolary St. Zjedn.	czeki 28300	28300	28400	28200
	gotówka 28300	28300	28700	—
Franki belgijskie	gotówka 1680	—	—	—
	czeki —	—	—	—
Franki francuskie	gotówka —	1800	—	—
	czeki —	—	—	—
Franki szwajcarskie	gotówka —	5300	—	—
	czeki 4700	4750	—	—
Korony austriackie	—	0 42	—	—
Funty angielskie	gotówka 135,200	135700	—	—
	czeki —	—	—	—
Korony czeskie	—	830	—	—
Marki niemieckie	gotówka —	1.15	—	—
	czeki 1,28	1.30	—	—
Miljonówka	—	1890	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—	—

**Gielda warszawska**

Dol. St. Zjd.	28200	Dol. Kanad.	—
Marki niem.	1.57	Funty	—
<b>Czeki i wpłaty.</b>			
Belgia	1540	London	150,000
Berlin	1,20	Nowy Jork	29 200
Gdańsk	1,20	Paryz	1,850
Praga	620	Wiedeń	45

**Akcje.**

Bank hand.	40,000	Ostrowiec	105000
" Dyskont	55000	Rudzki	44500
" Kredyt.	12000	Starachowice	49000
" Zjed. Z Pol.	10500	Żyrardów	1,750,000
Cukier	60000	Borkowski	8,100
Drzewo	7000	Zegluga	4250
Lilipop	98000	Jabłkowscy	11,000
Cegielski	99000	Nafita	10,000

**MASOWY WYWÓZ ZBOŻA Z POLSKI.**

Jak donosi nasz korespondent Z., firma „Kooperacja rolna w Warszawie” uzyskała podobno od urzędu przywozu i wywozu zezwolenie na wywóz z kraju 1400 wagonów jęczmienia i ma otrzymać także zezwolenia na wywóz 200 wagonów żyta. Wiadomość ta szeroko koment



towana w Warszawie wywołała słuszne oburzenie, zwłaszcza w chwili stałego podrażnienia pieczywa.

**TARGI FINLANDZKIE.**

(-) Targi finlandzkie będą się odbywać corocznie w Helsingforsie od 1 do 16 lipca i będą międzynarodowe. Zgłoszenia muszą być prze-

slane przed końcem lutego. Opłata wynosi 200 marek fińskich od metra za stół lub grunt. W razie zgłoszeń się po końcu lutego, ceny będą podwyższone o 25 proc. za miesiąc opóźnienia.

Opłatę można wnieść jednocześnie ze zgłoszeniem, minimalnie 10 proc. za wynajęcie, niemniej, niż 100 m. f. Informacje w biurze targów w Helsingforsie, przedstawicielstwach

Finlandji, zagranicą lub wszystkich biurach „International Trade Developera“.

Najgłówniejszymi przedmiotami wywozu są: papier, masło i drzewo.

**Popierajcie przemysł polski!**

# BANK SPOŁECZNY W ŁODZI

Spółdz. z odp. udziałami  
Główna 9.

Z dniem 20 b. m. rozpoczął czynności:

Złatwia wszelkie tranzakcje w zakres bankowości wchodzące. Zlecenia giełdowe.

Kasa Banku czynna od 9 — 1 i od 4 — 7.

5399b1

## Grand-Kino

Dziś premjera!

# CZŁOWIEK TYGRYS

Wielki dramat w 6 aktach. —

**OLLAF FOENS**

W roli głównej wybitny artysta filmowy

Początek o 5-ej ostat. seansu o 9.30

5398s

Początek o 5-ej ostat. seansu o 9.30

## Teatr świetlny NOWOSCI

Pierwszy raz w Łodzi. Amerykański film sportowo — awanturyczny z cyklu „HURON” p. t.

# „Wśród zmiłj”

w którym uroczą LILLY MARISZKA znana z obrazu „Dorella” czarującą swą urodą a syn ED-  
DIE POLA 8-10 letni bokser YIMMY pobudza do serdecznego śmiechu.

5397d2

Dziś i dni następnyci



Są farby do włosów które dobrze farbują ale szkodzą  
Są farby, które nie szkodzą włosom ale źle farbują  
**„JUVENOL”**  
barwi szybko i dokładnie na naturalne kolory nadaje włosom miękkość i połysk zupełnie nie szkodliwy, łatwy w użyciu. Znajdacie w perfumerjach i składkach aptecznych. 1386s

Parfumerie d' Orient, Varsowie.

## Potrzebna służąca

umiejąca gotować do 2 osób, do wszystkiego. Kandydatki tylko z dobrymi świadectwami zgłaszać się mogą do adm. „Rozwoju” od 11 — 1 i 4 — 6 po poł. 5386b3

**OBUWIE** najnowsze PARYSKIE I WIEDENSKIE fasony  
z najlepszych zagranicznych skór  
**STELZNER i WEBER**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 141.

Specjalność: Wytworzone pantofelki balowe, jedwabne i lakierowe w bogatym wyborze.

Przyjmuje obstalunki. 508b12

## Tania wyprzedaż

bielizny trykotowej i wielki wybór bluzek  
**STELZNER i WEBER**  
Łódź, Piotrkowska 141 5530b

## LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.  
za plombowanie, oraz wyprawianie zębów  
opłata według taksy. 4818k

## Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wieńki, Sobole, Kangury i t. p. Kupujemy nie tylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przyńściecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze. Przyślij skórę na próbkę a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry  
**S. FIRTKO**  
426 Penn Ave. Pittsburgh Pa  
United States of America 503K

## Kupuję

placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapry pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna olicyna, I p. m. 13 L. Milich. (K4542)

## Lód

na stawach na terenie m. Łódź sprzedam w całości lub częściowo. Ołerty pod „Stawy” do Agencji ogłoszeń W Iracewskiego, Łódź Radwan ska № 6. (5393d5)

## Krawaty

w dużym wyborze, po niskich cenach. Przeróbka odświeżania i wyrób krawat. w z po wierzonych materiałach. Pracownia krawatów Andrzeja 12. 1363K

## Fryzjer Nowacki

Piotrkowska 108

poszukuje 118b

## manicurzystki.

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść.

„Lain Age” sprzedają apteki i składki apteczne Apteka W. Sokolewicz Przejazd № 19 (wprost pocztą) (6CK10)

## KASZA TATARCZANA

nadeszła; sprzedaż po mk. 880 klg. Dom Handl. Z. Lub eński, Sienkiewicza 40, telefon 782.

## Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobe  
Konstantynowska 7, Milich. prawa oficyna, I-sze piętro. (5399k)

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
Ul. Ewangelicka 2. Godz przyjeć od 9—2 i 6—8.  
Pante od 5—6 1923  
Dr. med. (59b4)

## I. STUPAY

Specjalista chorób oczu.  
Ordynuje od 8 — 5 p. p.  
ZACHODNIA 63.

Dyplomowana (5382b).  
Folczerka-Akuszorka i Masażystka

## KL. MICHAIŁOWA

ul. Moniuszki 11, m. 29.

Przyjmuje od 10 — 12 i 4 — 6.



## N A D E S Z Ł O !!!

Van den Bergh'a Rotterdam-Gdańsk powszechnie znane holenderskie masło roślinne

S A N E L L A

— w smaku i użyciu jak —

Najlepsze masło naturalne

— Wszędzie do nabycia, —

5369ds8

Skład fabryczny: Łódzki Związek Handlowy, Łódź Zachodnia 68, telefon 15-60;

Najtańsze, doksztalujące koedukacyjne

## KURSA WIECZOROWE „MATURA“

w dniu 1-go lutego b. r. zostanie otwarta w Łodzi 2-ga filja Akademickich Kursów Maturalnych „Matura“ w Warszawie. Zapisy od klas 1-ej do 8-ej przyjmuje kancelarja od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem ul. Zielona № 32 (szkoła). Kurs klasy w ciągu 5-ciu miesięcy. (143d2)

5396dl

Nowo otwarty

## Fabryczny skład skór

z fabryki, B-ci Zurków Rybnik Gł.

Kraków, Starowiślana № 10.

Na składzie skóry podeszwowe, pasowe i juchty.

## Drobne ogłoszenia

## Kupno i sprzedaż:

Mebel sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108 6262-0

Futro niedźwiedź, bardzo ładne i kanapa dywanowa, zaraz do sprzedania. Oglądać od 1-ej do 7-ej Wólczajska 222 Zakrzewski. 472-1

Telefon kupię, oferty z ceną do Rozwoju pod „Telefon“. 352-1

Plac przy Sienkiewiczówce do sprzedania. Wiadomość Pabjanicka 59. 447-2

Kupię encyklopedję Olgerbranda, ostatnie wydanie (18 tomów). Oferty z ceną do „Rozwoju“ pod „Encyklopedia“. 438-3

Tremo do sprzedania. Piotrkowska 24, m. 5. 400-1

Sprzedam rower z wolnym kołem, mało używany. Sienkiewiczza 51, m. 1. 308-2

Rower sprzedam tanio. Franciszkańska 58 — 26. 480-2

Sprzedam zaraz maszynę do szycia, gramofon, orkiestron salonowy. Brzezińska 42, m. 36, III piętro. 479-3

Sprzedam szafę, otomanę, lustro, stół, krzesła, łóżka biurko. Piotrkowska 189 — 9. 477-6

Sprzedawca do składu węgla i drzewa potrzebny z kaucją od miliona marek. Brzezińska 42, m. 36. 481-2

## Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132-14 114-2

Nauczycielka poszukuje pokoju umiarkowanego lub bez umiarkowania. Wiadomość proszę nadsyłać do Adm. „Rozwoju“ pod „Pokój“ 286-1

Młody handlowiec branży komercyjno-winnej z 6-cio klasowym wykształceniem poszukuje posady. Oferty pod „Z O.“ do adm. nin. pisma. 404-5

SKRZYPCE kupię. Oferty z ceną składać do Rozwoju pod „Skrzypce“ 335-1

PRZEPASKI podpinki, szpilki, grzebienia do włosów, krawaty, wyrabiać naprawia Edmund Kadyński Nawrot 20. 5468-9

Znaleziono dn. 21 b. m. pamiętając kowal papierosnicę srebrną. Jest do odebrania, za udowodnieniem: Ruda Pabjanicka 9, w sklepie, Przystanek Marysin. 506-1

Potrzebny samotny robotnik do wszystkiego, pracowity. Zakład pogrzebowy, ul. Przejazd 22. 509-3

Potrzebna służąca. Panska 110 Kwasniewska. 494-3

Skradziono patent 4 kategorii na handel resztkami wełnieniami, wydany w Łodzi na rok 1923, Romany Olczak. 505-3

Do interesu poszukuję współnika z kapitałem, celem założenia kinematografu. Oferty do „Rozwoju“ pod „Pewny interes“. 510-4

Zdany korepetytor udziela lekcji w zakresie 8-ku klas gminnazjal. Wiadomość: Pańska 46 m. 1, od godz. 1 — 3 pp. 478 4

Potrzebna praeczka do pralni Al. Kościuszki 41. 484-2

Patent z płytami sprzedam Cegielińska 91, m. 53, oficyjna. 490-1

Do restauracji przy hotelu „Klukas“ jest potrzebna bufetowa fachowa zaraz. Zgłoszenia do kantoru, Cegielińska 64, Hotel „Klukas“. 491-1

## Zagubione dokumenty

Dzierżawski Stefan zagubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Gostyninie 464-1

Taszar Franciszek zagubił paszport polski, wydany z gm. Popów, pow. Częstochowski. 511-3

Gondzio Antoni zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 516-3

Tyras Marjan zagubił paszport polski wydany w gm. Wancyrzów pow. Częstochowski, oraz kartę powołania wydaną w Łodzi. 453-1

Tamalak Wawrzyniec zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z gm. Lutomierski. 463-1

Weissner Maksymilian zagubił kartę powołania wydaną z P. K. U. w Łodzi. 470-1

Sypniewski Kacper zagubił kartę powołania wyd. w gminie Goszków 473-1

Zyner Bronisław zagubił kartę zdemobilizowania wydaną w Łodzi. 487-3

Denel Karol zagubił paszport polski wydany przez Komisariat przy ul. Zielonej w Łodzi. 508-1

Zagubiono kartę powołania na imię Stanisława Biskupskiego, wyd. w Łodzi w P. K. U. 482-3

Rajser Teodor zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. Łódź. 483-5

Grulka Emil zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. Tomaszów. 485-5

Kiebasiński Marjan zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 486-5

Skonecka Apollonia zagubiła kartę od paszportu, wydaną w Widzewskiej Manufakturze Bawelnianej. 489-2

Jachowicz Piotr zagubił paszport rosyjski, wydany z gm. Labola, ziemi Kaliskiej. 492-3

Wasikowska Tekla zagubiła dowód osobisty wydany z gm. Brodzice, pow. Nowo-Radomski. 493-1

Maliński Franciszek zagubił kartę zwolnienia wydaną w P. K. U. w Łodzi. 480-1

Kobierski Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi i świadectwo dyplom. 497-1

Józef Janas zagubił paszport niemiecki, wyd. w Warszawie i kartę poborową, wydaną w Łodzi. 481

Zaginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez 28 pułk w Łodzi na imię Józefa Graczyka, rocz. 1893. 499-5

Pawlikowska Stanisława zagubiła paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 500-3

Stefan Lange zagubił kartę urlopową wydaną przez 8 p. p. Nowogrodzki. 502-3

Zaginął dowód osobisty wydany z gminy Bąków, pow. at Łowicz na imię Józefa Tomala. 501-3

Fuecki Zygmunt zagubił paszport polski, wydany przez magistrat m. Pabjanic. 503-3

Matecki Ludwik zagubił kartę urlopową 28 pułku Strzelców Kaniowskich, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 504-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 450 mk., zwyczajnie 300 mk., wśród drobnych 300 mk., nekrologi 850 mk., komunikaty 400 mk., za wiersz nonparelony lub jego inne nie przez drzewo. Stronka przed tekstem dla ogłoszeń poleconych na 3 kawy, za tekstem 5 kawy. Artykuły bez oznaczenia honorarium użycia. Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przytaczane od godz. 6-ej, po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa polityka obowiązuje od dnia zmiany ca bez odwołania. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lucha, w Pabjanicach u p. Zakrzewskiego, ul. Zielonej 10, w Piotrkowie u p. Kwasniewskiego, w Łodzi u p. Kwasniewskiego.